

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 18go LUTEGO ROKU 1809 w SOBOTĘ.

Uniwersał zwołujący Sejm.

FREDERYK AUGUST

z BOŻEJ ŁASKI KRÓL SĄSKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, wiadomo czyniemy: — Odebrawszy przez Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych przyjemną wiadomość, iż już w znaczney części seymiki i zgromadzenia gminne, duchem prawdziwey gorliwości ożywione, łzczęśliwie odbyte zostały, pełni nadziei, iż i te, które ieszcze podług listów Naszych odbyć się mają, równie w zgodzie i jedności się odprawią; nie chcąc dłużej odwlekać zebrania walney Narodowej Obrady, umyśliłiśmy zwołać niebawnie obranych Posłów i Deputowanych, na pierwsze posiedzenie seymowe. Jakoż niniejszym listem, Uniwersalem Naszym, zwołujemy Waszaszczyceni zaufaniem współ-obywateli Polstowie i Deputowani i wzywamy, ażebyście się na dzień siódmy miesiąca Marca roku bieżącego, w mieście Naszym stołecznym *Warszawie*, niezawodnie stawili.

Dnie, osmy i dziewiąty tegoż miesiąca Marca, stosownie do obmowy § 21 Dekretu Naszego w dniu dziewiątym Stycznia roku bieżącego zapadłego, i porządek seymu przepisującego, przeznaczamy na odbycie Rugow. Obrady zaś seymowe w dniu dziesiątym wyżej wspomnionego miesiąca Marca roku bieżącego, zaczęte mieć chcemy, i ażeby zaczęte były, postanawiamy.

Nie możemy Wam tać, iż liczne potrzeby kraju rychłego wymagają zaradzenia. Lecz, im trudniejsze do zwalczania byź mogą przelzkody, tym bardziej Oycowłka Nasza trolkli-

wość o dobro ludu, nad którym Rzady Opatrzność, za pośrednictwem zwycięstw Wielkiego NAPOLEONA, Nam powierzyła, polega na dzielney pomocy waszey do opatrzenia naykuteczniejszych sposobow ku zasileniu wycieńczonego łkarbu, i zapewnieniu przez to dalszey pomysłności publiczney.

Dali Obywatele Xięłwa *Warszawskiego* niewątpliwe dowody całkowitego dla łprawy powszechney poświęcenia się. Sława Przodków wiodła ich w zawodzie woieniym drogą honoru. Okupili krwią własną pierwsze politycznego oyczyzny życia zawiązki; waleczne braci ich roty nie przeławaly w odlegley *Iberów* krainie, pod okiem naypierwszego w łztuce woiowania Znawcy, chwałą się okrywać. Tu z majątkow łwoich nieśli pomoc oyczyźnie, tam, na iey załługę i łlawę poświęcali życie.

Mamy więc łluszne powody pokładać ufność w Posłannikach tak Szlachetnego Narodu, że przekonani, iż wspaniałego zamiaru dołłąpić nie można bez użycia podobnych łrodkow, wrz z Nami rozważą i przedsięweznią takowe, które dla kraiu byź mogą naymniej przykreml.

Z uprzejmym i otwartym łercem przybycia Waszego oczekując, Błłkiew Was poruczamy opiece.

Dan w Pałacu Naszym w *Warszawie* dnia piętnastego miesiąca Lutego, roku 1809.

FREDERYK AUGUST

przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stann

Stanisław Breza.

z Warty dnia 4 Lutego.

Na dniu 3cim miesiąca bieżącego uniwersalem Jego Królewskiej Mości do odbycia Sey



C2 22 70

miku Powiatu *Wartskiego* oznaczonym zgromadzeni w liczbie 143 do miasta *Warty* obywatele, udali się do kościoła Xieży *Bernardynów* na nabożeństwo, po ogłoszeniu wprzód i uderzeniu w dzwony o trzech kwadransach na 8mą. W czasie mszy spiewanej przy asystryncyi milicyi, z iedney kompanii złożoney, gorące o Iklepienia świętyni obiały się modły wraz z honorowemi obrotami asystryującego Woyska bronią czynionemi. Przejęty czułą wdzięcznością każdy obecny *Polak*, mający przed oczami wzrost narodu swojego i żołnierza z gruzow powstałego, w dobrej postaci, i z zręcznością bronią robiącego, zanosił swe westchnienia do nieba za dawcę swego politycznego bytu, *Napoleona Wielkiego* Cesarza *Francuzow* i Króla *Włoskiego*, oraz za najłaskawszego Monarchę *Najjaśniejszego Frederyka Augusta* Pana *Naszego Miłościwego*, o przedłużenie długich dni obu Monarchom. Po skończonym nabożeństwie, *W. Bronikowski* Podprefekt Powiatu *Wartskiego* powitałwszy słosowną mową zgromadzone obywatelstwo, i tkliwie wyławiwszy, czym był dawniey *Polak*; przeczytał nominacyę Jego Królewskiej Mości deklarującą Marszałkiem Sejmiku *J.W. Jozefa Kosowskiego* Starostę *Balkowskiego*. — Ten gdy wykonał przed *Wiel. Wincentym Czartkowskim*. Sędzią *Pokoju* Powiatu tegoż, prawem nakazaną przysięgę, i krótką przemową obrady zagał, a *W. Czartkowski* zachęcił obywatelstwo do iedności, na ten czas *W. Podprefekt Bronikowski* wraz z milicyą na asystryncyi będącą ułtąpił z kościoła. Poczem *J.W. Marszałek Kosowski* wezwał słosownie do prawa na *Assessorow* *W.W. Teodora Trąbczyńskiego* Szambelana i *W. Bieleckiego*, w Powiecie osiadłych, którzy wspólnie wezwawszy *W. Jozefa Psarskiego* obywatela Powiatu do trzymania pióra, po wykoronaniu przysięgi, do uformowania koła porządkowego przyltąpili. W tym mieyscu zabral głos *W. Stawoski*, wystawiając obywatelstwu od iakiego kresu naród *Polski* powstał, w iakim się sposobie powiększał, na iakim się fundamencie utrzymywał, i z iakowych wypadkow cały naród upadł, dowodząc tego historycznymi opisami. Wezwał nakoniec zgromadzone obywatelstwo do iedności; poczym nastąpił wybor *Polki* po podaniu przez obywateli na piśmie za kandydata *J.W. Stanisława Jarocińskiego* byłszego Sędziego *Pokoju*, który iednomyślnie potrzykroć *Polsem* wykrzykniony został od obywatelstwa. — Wybor kan-

dydatow w tym porządku na Sędziow *Pokoju*, *Radzcow* *Departamentowych* i *Powiatowych* doszedł w naywiększey spokojności. Gdy tym sposobem wszystkie przepisy prawa o Seymikach dopełnione zostały, *J.W. Jarociński* podziękował tak *J.W. Marszałkowi*, iako też zgromadzonemu obywatelstwu zato zaufanie, które w wyborze Jego okazało. Tu zabral głos imieniem obywatelstwa *Wżny Jan Zbiewski* wystawiając ukontentowanie z tego, czego obywatel doznał, mając sposobność wolnego seymikowania, a przytym upraszając *J.W.* obranego *Polki*, aby przy nadaney zręczności, od całego Powiatu i zgromadzonego obywatelstwa hold i uszanowanie *Najjaśniejszemu* Panu *Naszemu miłościwemu* za okazane już dobrodzieystwa złożył. *J.W. Marszałek* zgromadzonym obywatelem podziękował za iednomyślnie odbycie Seymiku, i zaprosił do siebie po Seymiku na wspaniały obiad całe zgromadzenie, pod czas którego spełniane były toasty *Wielkiego Napoleona*, Cesarza *Francuzow* i Króla *Włoskiego*, o naszym losie pamiętne. — *Najjaśn. Frederyka Augusta* Króla, Pana *naszego* *najmiley* nam *panującego!* *Sprzymierzonych woysk*, ich *pomyślności* i *głosey* ich *flawy!* — *Zgody obywatelstwa* *zgromadzonego!* — *Wieczorem*, złączeni obywatele byli na kolacyi, którą dał w sali *Redutowey* *J.W. Jarociński* *Poseł*, któremu przytomni obywatele powtorzyli włożony na niego obowiązek złożenia *Najjaśn. Monarsze* i *poprzysiężenia* holdu *szczerych swych* *chęci*. Tu zgromadzony lud pod tym domem wyauzył swe życzenia okrzykiem: *Niech żyje Król i iedność w narodzie!*

z *Brześcia Kujawskiego* dnia 12 *Lutego*.

Dnia 10 bieżącego Miesiąca o trzech kwadransach na 8mą z rana, potroiny wyłtzał z mozdziery ogłosił godzinę Seymików; po czem nastąpiło we wszystkie dzwony bicie, trwające przez kwadrans. *J.W. Michał Sokolowski* *Starosta* *Kowalski* *orderow* *Polskich* kawaler, łaskawie nominowany od *Najjaśniejszego* Pana *Marszałek*, otoczony gro-nem licznych obywateli, przybył o godzinie osmey do kościoła Xieży *Dominikanów*, gdzie *Msza Święta* i *Veni Creator* spiewane były. Wszystkie serca rozczulone wznosiły modły do Pana zastępów o najszczęśliwsze powodzenie dla *Niezwycięzonego Napoleona*, iako *Dawcy* *pierwotnego* *bytu* *kraiovi* *naszemu*, tudzież dla *Frederyka Augusta* *szczęśliwie* *nam* *panującego*. Po odprawioney *Mszy*, udał się

JW. Marszałek wraz z obywatelami na ratusz, jako miejsce przez W. Podprefekta obradom Sejmikowym przeznaczone. — Tam W. *Głiszczyński* zastępca Podprefekta przeczytawszy nominacją, oddał ją JW. Marszałkowi, wskazał oraz ważność okoliczności gładką i przekonującą mową „ w której szczególniey „ zgromadzonych obywateli do korzystania z „ tak szczęśliwey epoki narodu zachęcał. „ Po czem oddał się, a na ten czas JW. Marszałek wykonał przysięgę przed JW. *Gzowski* Sędzią Pokoju, po wykonaniu której, wezwawszy na Asessorow WW. *Bonawenture Raczynskiego* i *Adama Stubińskiego*, a ci wspólnie W. *Jozefa Morzyckiego* na Sekretarza, miał mowę „ w której mocno dowiódł, iak „ wiele winniśmy wdzięczności dla tronu, i „ iak wielkie winno być obywatele staranie, „ iżby wybór na Posła męża godnie odpowiedział tak widokom konstytucyjnym, iako i „ potrzebom kraju. — Gdy JW. Marszałek ogłosił podanego Kandydata W. *Macieja Wodzińskiego*, iednostajnie wszystkich obywateli głosy wybrawszy tego godnego męża na Posła, dowiódł, iż obywatele Powiatu *Brzeskiego* umieją cenić przymioty, światło, i załugę. Potem, tak szanowny oyciec W. *Choraży Wodziński*, iako i syn wybrany Posłem, podziękowali obywatelom za ten znakomity ufnosć dowód. Udali się potem obywatele po odłożonem posiedzeniu w celu wybrania kandydatów stosownie do prawa, na obiad do JW. Marszałka, gdzie pospelnionych toaściach *Najjaśniejszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego*, *zbawcy narodu naszego*; — *Najjaśniejszego Frederyka Augusta Króla i Pana naszego*, dzień ten w najwyższej przepędzili radości. Naszutr, po obraniu kandydatów do urzędow prawem przepisanych, i ukończeniu obrad sejmikowych, udali się wszyscy do kościoła na *Te Deum*, a z tamąd na obiad do JW. Posła przez siebie wybranego, gdzie po spelnionych tych samych zdrowiach, w uczuciu najmocniejszego ukontentowania i iedności braterkiej, wesolo dzień ten zakończyli.

z Pyzdr dnia 9 Stycznia.

Dnia 7go b. m. odbył się tu sejmik pod Marszałkowskim W. *Tadeusza Radzińskiego*, który po wykonanej przysiędze wezwał na Asessorow WW. *Marcellego Ponińskiego* i *Jozefa Zbijewskiego*, a do trzymania pióra, W. *Piotra Sarnowskiego*. W iednym dniu ukończyły się obrady, a w drugim podpisane tylko

zostały. Skutkiem iedności i miłości wzajemney obywatelow tutejszych był iednomysłny wybor na Posła, JW. *Michała Dąbrowskiego*, Generała brygady, ozdobionego znakami honorowemi trzech narodow. Podczas obiadow i wieczerzy danych kolejno przez WW. *Walcknowskiego* Sędziego Pokoju, *Radzińskiego*, Marszałka, i *Dąbrowskiego*, Posła, spelniano za iego przykładem toastry *Najjaśniejszego Cesarza Francuzow*, *Najjaśniejszego Fryderyka Augusta*, Pana naszego Miłościwego i ich famili, przy odgłosie muzyki i huku moździerzy.

z Modlina dnia 11 Lutego.

Garnizon twierdzy *Modlina*, pod dowództwem W. *Godebskiego* Pułkownika regimentu 6go, idąc za przykładem garnizonu miasta *Gdańska*, oharował dnia 6go b. m. dwudniowy swoy żold na wsparcie ubogich, a to dla uczczenia olatnich zwycięstw *Napoleona Wielkiego*, oswobodziciela i Protektora naszego.

Dnia zaś 9 tego miesiąca, obywatele Powiatu *Wyszogrodzkiego*, wraz z Wielmożnym Podprefektem *Modzelewskim* postanowili w *Modlinie* obchodzić uroczystość zwycięstw *Najjaśniejszego Cesarza i Króla*, odniesionych w *Hiszpanii*, chcąc uczucia radości podzielić z tutejszym garnizonem. — Komendant Placu ułapił swego domu na zabawę, która się zaczęła o godzinie 6tej z wieczora. Po tańcach nastąpiła wspaniała wieczerza na sto przeszło osob. — Pomiedzy wniesionemi zdrowiami, przeszło wśród nacylnych okrzykow radości spelnione za dni długie *Wielkiego naszego Wybawcy i pomyślności woysk Jego w Hiszpanii*. — Tę przyjemną ucztę zdołało liczne grono płci piękney. Gospodarzami byli W. *Podstoli Kobylnicki* i W. *Podstolina* małżonka iego. — Po wieczerzy, nastąpiły znnowu tańce, które trwały aż do szóstej z rana. — Officerowie składający garnizon *Modliński*, zachyczeni tym szczególniejszym względem szanownych tutejszych obywateli, nie widzą przyzwoitszego sposobu wywiązania się onym, iak niniejsze doniesienie podać do wiadomości powszechney.

Narew ieszcze nie puściła, i jest nadzieia, że mości tutejszy nie podpadnie losowi *Warszawskiego*.

z Hamburga dnia 7 Lutego.

Gazeta tutejsza dzisiejsza umieściła następujący list Pana H. . . . do Pana — de . . .

„Moy kochany D. . . . nie mogę być uczestnikiem troskow twoich. Rzadko prowadzi się

woynę bez przyczyny, a tym mniej, bez nadziei; ztąd wnoszę, iż *Austria* nie zacznie wojny. Któż iey zagraża? któż myśli ją napastować? cóż iey zabrano? czegoż od iey żądają? iakież ma lkargi? oczywiście wcale żadnych. Lecz, powieź mi WCPan, gabinet *Wiedeński* iest zawsze obłożony od ludzi, którzy żadnego interesu, prócz dumy swoiey, nie mają, i którzy bez ludzkości i przezorności, nieszczęścia wojenne za nic poczytują, w nadziei, iż próżność ich będzie albo zaspokojoną albo pomszczoną. W *Niemczech* nawet, czyliż niemasz dosyć takich ludzi, którzy nie mogą być kontenci z zoftawiania pod władzą praw, od których się w czasie rozruchow i niezrządu wylamywali, i którzy mocno pragną wojny i gwałtownych odmian, ażeby odzyskały przywileje, które tak długo sprawowały nieszczęście i słabość *Niemiec*? Czyliż się nakoniec nie uda tym ludziom uwieść gabinet *Wiedeński*? Dajmy, iż tego dokażą, zważ WCPan atoli, czym była *Austria* na początku trzech wojen, które się traktatami pokoju w *Campo-Formio*, *Lunewillu* i *Prezburgu* zakończyły, a czym iest dzisiaj. Przypomnij sobie WCPan wypadek tych trzech wojen. Walczyła na ów czas *Austria* wespół z potężnymi sprzymierzeńcami; teraz zaś walczyła by właśnie przeciwko tym samym sprzymierzeńcom, sama jedna przeciwko potężde całego prawie ślalego lądu. Toż więc WCPan sądzisz, iż lkutek tey walki mógłby być choć na chwilę wątpliwym? Czyliżby zguba i zniszczenie Monarchii *Austryackiey* nie były niezwłocznym i nieuchronnym iey lkutkiem? Gabinet *Wiedeński* nie może tać przed sobą tego skutku, równie iak go pragnąć. A ztąd wnoszę, iż nie da się uwieść ani utudzić. — Niedziwie się nakoniec, iż ludzie powołujący do wojny, nie czynią tych uwag, lubo są bardzo proste. Los *Austrii* może ich bardzo mało obchodzi, gdy w każdym razie mają nadzieję, iż się niczego osobiście lękać nie powinni. Lecz w tym grubo błędzą. Na kogożby spaść musiały nieszczęścia wojny, iezeli nie na tych, którzy iey są sprawcami? Ci, których przykład Pana *Steina* nie poprawił, nie będą się mogli użalać, gdy tegoż samego losu doznają. Dobrze WCPan uczynisz, gdy to Hrabie... Baronowi... i Panu... powieź. “

Taż gazeta zawiera w sobie także następujący wypis prywatnego listu z *Frankfortu* dnia 1go Lutego: — „Polityczne interesa są dzi-

sią przedmiotem wszelkich rozmow. Z rozchodzących się pogłosek wnoszą, iż spokoyność *Niemiec* iest znou zagrozoną, a wszelako niewiadć żadnego wcale powodu do uzbraiań, które, iak zapewnią, dzieją się w krajach *Austryackich*. — Traktaty *Tylżyńskie* obiecywały nam długą spokoyność. Z ufnością trudniłmy się naprawianiem kłęk prywatnych, będących koniecznym lkutkiem wojny, którey oyczyna nasza tak długo była teatrem; i ledwo zaczęliśmy używać owocow prac naszych, aliści się znou pogłoski o wojnie rozchodzą. Jakże zallugnią na karę ci, którzy przez intrygi swoje spokoyność *Europy* zaburzyć usiłują! Czyliżby to miało być prawdą, iż członki dawniejszey szlachty rzeszy *Niemieckiey*, rozgniewani utratą samowładności swoiey, zasadzili nadzieie swoie na zakłoceniu oyczyny swoiey, i że się niewadrygają pragnąc wojny? Nie możemy temu bynajmniej wierzyć. Namiętności nie mogą ich aż do tego stopnia zaslepić. Wiedzą oni, iż przedzey lub późniey zdarta będzie maska z tych, którzy przez swoie, iakożkolwiek skryte intrygi, do wojny pobudzą, i lękać się powinni, ażeby utrata majątku, wypędzenie, nędza i hańba, nie były lkutkami równie godnego kary iak nierozsądnego przedsięwzięcia. “

— Dnia 8. — Dnia 6go b. m. Xiążę *Ponte-Corvo* kazał tu odprawić exekwie za matkę swoię, która dnia 8go Stycznia umarła w *Pau*. Wszyscy znakomitsi *Francuzi*, oficerowie z załogi i niektorzy mieszkańcy tuteysy, znaydowali się na tym religijnym obrządku.

z *Wiednia* dnia 28 Stycznia.
(z *Gazety Hamburskiej*).

Nie dają teraz urlopu żadnemu prostemu żołnierzowi; officerowie zaś mogą go dostać, lecz na czas bardzo krótki. Słychać także, iż wkrótce nastąpi nowy zaciąg do woyska. Regimenta powinny mieć wszystkie swoie sprzęty w pogotowiu.

Hrabia *d'Esterno*, Poseł *Westfalski* przy Dworze *Austryackim*, wyjechał z tuteyszey stolicy do *Paryża*.

Dnia 1go Lutego. — Cesarz Jmć choąc okazac szczególniejsze swoie ukontentowanie i łaskę Xiążęciu *Karolowi Schwartzenberg*, Posłowi swoiemu przy Dworze *Petersburskim*, tudzież *Feldmarszałkowi* *Leutnantowi* i szefowi regimentu *Ulanow*, zaszczycił go ordorem złotego Runa.

z Paryża dnia 2 Lutego

Monitor dzisiejszy ogłosił co następuje:

„: Lifty z Valladolid pod dniem 26 Stycznia zawierają nowe szczegóły względem wypadków pod Korunna, a te są:

„ Naczelnzy Angielski Generał John Moore „ poległ od kuli armatney w potyczce dnia „ 16go; że zaś i Generał Dawid Baird cięż- „ ko rannym został, przeto Generał John Ho- „ pe objął dowództwo nad resztą wojska „ Angielskiego. — Znalezione na poboiowilku „ trupy trzech Generałów Angielskich; ieden „ z nich jest nader pięknego mężczyzny. Ro- „ zumiano, że to był Generał Hamilton, lecz „ to jeszcze niepewna. — Noc z 16 na 17ty „ przeszła w Korunnie w nadzwyczajnym za- „ mieszanu. Scigani Anglicy, i bojący się o- „ późnić z dostaniem się na okręty, hurmem „ wpadali na szalupy, ażeby iak nasyprędy „ mogli się dostać do przewozowych okrętów. „ Ze zaś opuszczali szeregi w nieporządku, „ ztąd żołnierze rozmaitych korpusów wpa- „ dali na iedenże okręt, tak dalece, iż nieby- „ ło na żadnym okręcie przewozowym całej „ iednegoż regimentu kompanii. Tak zaś był „ nagły pośpiech, że Anglicy po odniesio- „ nym przez Francuzów dnia 16 zwycięztwie „ wpadłszy za wały Korunny o gtey godzinie „ wieczorney, zostawili po ogrodach i domach „ na przedmieściu bardzo wielu swoich ran- „ nych, między którymi było kilku wyższych „ officerów. — W Botanzos, załtali Francu- „ zi 8 dział i 9,000 karabinów Angielskich. „ Na całej zaś linii uciekania Anglików wy- „ naydują Francuzi codziennie kłady potrzeb „ woiennych, rzeczy do ubrania żołnierzy słu- „ żące i porządki artylleryczne. “

z Bajonny dnia 25 Stycznia.

Prywatne lity donoszą, iż miało Waleń-
cya przysłało deputowanych do Króla Hiszpań-
skiego z oświadczeniem mu podległości swo-
iey i posuszeństwa.

Wszystkie miasta Hiszpańskie, które po-
wróciły do posuszeństwa Królowi Jozefowi,
zsyłają deputowanych dla wykonania mu przy-
sięgi wierności. Toż czynią klasztory i ro-
zmaite kapituły.

Nieustannie prowadzą przez nasze miasto ien-
ców Hiszpańskich, a poiutrze zaczną tędy
prowadzić Angielskich.

Godziennie wychodzą ztąd oddziały dobrze
uzbrojonych i opstrzonych konkrypcyonistów
do Hiszpanii. Ci, którzy ostatnią razą wysli,
udali się do Bilbao.

Mowią, iż Xiąże Montebello (Lannes)
przybył pod Saragossę.

— Dnia 26. — Rozstawiono konie do prze-
pręgu na całym gościńcu dla iedney znako-
mitey osoby, iadący do Paryża. Zapewnia-
ją, iż to ma być Xiąże Neufchateljski. Mo-
wią także, iż Xiąże Gdański (Lefebvre)
przeidzie tędy niezwłocznie. — Kilka korpu-
sów wojska odwodowego będącego pod do-
wództwem Xiążęcia Valmy (Kellermana),
ruszyło z okolic naszych, i na przód poszło.

Powracając Cesarz z Hiszpanii, iechał w
prostej kolasce, za którą szedł tylko ieden po-
jazd. Wspomniany Monarcha nie miał przy so-
bie żadney siraży, nawet w nocy.

z Valladolid dnia 27 Stycznia.

Codziennie wynaydują Francuzi zapasy po-
treb woiennych, porządków artyllerycznych,
mundurow, bielizny i obuwia, które Anglicy
w różnych miejscach po drodze, którą ucie-
kali, pochowali. Między innemi w Betanzos
zostawili 8 dział i 9,000 karabinów. — W po-
tyczce dnia 16go ugodzony kulą armatną na-
czelnzy Angielski Generał Moore, w dwie
godziny umarł. W teyże rozprawie zgrucho-
tała kula rękę Generałowi Baird w dwóch
miejscach, którą mu wieczorem odciąć mu-
siano. — Sądzą, że nie ciało Generała Ha-
mitona, ale Generała Hope znalezione na po-
boiowilku. Naliczono także między zabitemi
Anglikami 5 Pułkowników i 110 officerów. —
W nocy z 16 na 17ty nadzwyczajne było za-
mieszanie w Korunnie. Hurmem Anglicy wpa-
dali na swoje szalupy, opuszczając szeregi, nie-
słuchając niczyiego rozkazu, ale pragnąc iedy-
nie dostać się iak nasyrchley do okrętów. —
Dnia 18 i 19 trwała gwałtowna burza na mo-
rzu. — Zdaje się, iż po zabicu Generałów Mo-
ore i Hope, a ciężkim ranieniu Generała Bai-
rd, objął dowództwo Generał Beaufort nad
resztą wojska Angielskiego.

z Madrytu dnia 21 Stycznia.

Wczoray, przyjął Król w Pardo deputo-
wanych od miasta Madrytu i władz wyższych,
którzy mieli zlecenie prosić Króla, aby przy-
był na łono wiernych swoich poddanych do sto-
licy tuteyszey, i raczył iuz w niej osieść. Ro-
zmawiał Król nader uprzemie i długo z te-
mi deputowanymi. Słowa iego pełne dobroci
i otwartości ożywiły w nich sercach nadzieję,
i isk naywyższą napelnily radością. A gdy
Król oświadczył, iż wkrótce odprawi wjazd
do Madrytu, wiadomość o tym w stolicy nie-
wymowną radość sprawiła tak w tych, któ-

rzy uciarlieli w anarchii, i od rządu rewolucyjnego byli uciśnieni, iako też i w tych, którzy dali się uwieść na chwilę zdradliwym *Anglikom*. Wszyscy teraz poznają prawdziwy interes oyczyzny, i są przeświadczeni, że pod rządem tylko sprawiedliwego i dobrotynnego Monarchy może być *Hiszpania* szczęśliwą.

Wiadomość o odpłynieniu *Anglików*, którzyśmy urzędownie powzięli, to pewno sprawi, iż reszta rokoszanów upadnie na umyślach, i do posłuszeństwa powroci. Pięciu lub sześciu pozostałych naczelników pozostałą wkrótce bez żołnierzy, i udadzą się do *Londonu* po nagrodę za nieszczęścia, które na swą oyczyznę sprowadzili.

Zrabowali *Anglicy* w *Korunnie* domy najbiedniejszych obywateli przed wsiadaniem na okręty. Nadesłane doniesienia do rządu o poczynionych przez nich spustoszeniach dały nam poznać, co sądzić o wierności i uczciwości takowych sprzymierzeńców.

z *Zamora* (w *Hiszpanii*) dnia 14 *Stycznia*.

Nasz zacny Biskup wydał następujący list pasterski:

„ My *Joachim Mayoral*, z *Bożey* i *Stolicy Apostolskiej* łaski Biskup w *Zamora*, do naszego świeckiego i zakonnego Duchowieństwa, i wszystkich wiernych w dyecezyi naszej.

„ Wiadomo wam najmilsi bracia, że w was i na chwilę nie odstąpił, i że przez cały czas okropności wojennych na moim miejscu pozostał, w celu uproszenia dla was łaskawości Cesarza za pośrednictwem jego Generałów. Ci przyglęli mię dobroliwie, znaczne dowody swojej względności dla całej dyecezyi mojej okazali, i wstrzymali ukaranie winnych, do którego użycia nadawali im moc prawa wojny i sama nawet sprawiedliwość. Przez wdzięczność za te względy Generałów Cesarzkich, a przytym widząc w nich oycowskie uczucia, winieniem was upomnieć, abyście wyrzekli się wszelkiej nienawiści i obawy, iakie w was nieprzyjaciele oyczyzny ku *Francuzom* wzbudzili. Waywam tych wszystkich, którzy domy opuścili, aby do nich powracali, i ślali się przykładem dobrego sprawowania się, posłuszeństwa i spokojności. Weyna, którąśmy z *Francją* wiedli, nie jest wojną o religią, której *Anglicy* za pozor tylko użyli, aby lud uwiedli i obłąkali. Alboż nasz Monarcha *Jozef I* nieszanował teżże samey religii przez cały czas panowania

„ swojego w *Neapolu*? Też szczęśliwość o-
 „ biećcie *Hiszpanom*, iaką obdarzył prze-
 „ szłych swoich poddanych *Neapolitańczy-
 „ ków*. Bracia! stańcie się godnemi względów
 „ iego, a zaręczam wam imieniem Cesarza i
 „ Króla, iż woylko *Francuzkie* będzie się
 „ obchodziło z wami iak najłagodniey; w
 „ przeciwnym zaś razie, ściągniecie na sie-
 „ bie wszelkie okropności wojenne. Wspom-
 „ niycie sobie klęski, iakich was bunt na-
 „ bawił; niedolatek, i trwozę, iakichście do-
 „ znali, a z drugiey strony zaltanowcie się nad
 „ dobrodzysyłtami, iakich powinniście się po-
 „ dziewać z pokoiu. Ach niewątpię bynay-
 „ mniey, że się w tym wyborze nie będziecie
 „ wahali. A wy Kapłani Boga pokoju, oświe-
 „ caycie lud, naprowadzaycie na dobrą dro-
 „ gę obłąkane owieczki, i wszelkiemi siłami
 „ przykładaycie się do przywrocenia naszej
 „ dyecezyi spokojności i szczęśliwości, któ-
 „ rych mogła i powinna była zawsze uży-
 „ wać. W nadziei, iż za moim poydzieciem
 „ przykładem, i oycowskiego upomnienia mo-
 „ iego usłuchacie, daję wam błogosławieństwo.“

Dan w moim Biskupim pałacu w *Zamora*
 dnia 14 *Stycznia* 1809.

(podpisano) *Joachim*, Biskup.
 z *Rzymu* dnia 14 *Stycznia*.

Ogłoszono tu następujący rozkaz:

„ Gdy *Don Jozef Król Hiszpański* upo-
 „ ważnił Generała *Miollis*, naczelnego dowodzą-
 „ cę w krajach *Rzymskich*, do odbierania przy-
 „ sięgi wierności od wszystkich *Hiszpanów* w
 „ tychże krajach przemieszkujących, przeto do-
 „ wódzca wyższy w *Rzymie* wzywa wszystkich
 „ *Hiszpanów* iakiegokolwiek bądź stopnia w tym
 „ mieście obecnych, aby dnia 17 b. m. o 11 go-
 „ dzinie przed południem stawili się w sali mie-
 „ szkania Generała Hrabiego *Miollis*, końcem
 „ wykonania przepisanej od ich Króla przysięgi.
 „ Generał dowodzący w *Rzymie* i prowincyach
 „ *Umbryi*, *Witerbo* i nadbrzeżu *Fiumicino*, zaleca dowodzcom po miastach i po-
 „ wiatach tychże prowincyi, aby zwołali do sie-
 „ bie na dzień 25 b. m. *Hiszpanów* w ich okrę-
 „ gach będących, i odebrali od nich przysięgę,
 „ którą każdy głośno i zrozumiale podług nastę-
 „ pującey rotę wykona:

Przysięgam posłuszeństwo nowej konstytucyi Królestwa Hiszpańskiego i wierność Królowi Józefowi.

Przysięga taka napisana i od każdego *Hiszpana* podpisana, ma być w 24 godzinach Generałowi Hrabieciu *Miollis* odesłaną. Do-

wodczy po miastach i powiatach prześlą rejestr tych *Hiszpanów*, którzyby się do tego rozkazu nie stosowali. “

(podpisano) *Herbin Deseaux*.
z *Wenecyi* dnia 18 *Stycznia*.

Słychać, iż w okolicach tutejszego miasta zał. żony będzie oboz na 50,000 wojska *Francuzkiego* i *Włoskiego* dla ćwiczenia żołnierzy.

z *Amsterdamu* dnia 30 *Stycznia*.

Wielu *Anglików* wynosi się do *Brezylji* w nadziei zrobienia majątku przez założenie tam rękodzielni. Rząd *Brezyljski* mile tych emigrantów przyjmie, bo się spodziewa, iż za ich pomocą obeydzie się *Brezylja* bez towarów *Europejskich*. Lecz że to wcale niedogodnym byłoby dla *Anglii*, sądzą więc, iż Parlament uchwali prawo zabraniające tego wynoszenia się *Anglików* z kraju, i surowe kary postanowi na *Portugalczyków* wyprowadzających *Anglików* do *Brezylji*. Otoż iuż *Anglia* jest w sprzeczności interesów z swoim wiernym sprzymierzeńcem, którego o utratę krajów w *Europie* przyprawiła. *Portugalczykowie* są odważni, kiedy się dadzą podburzyć przeciw *Francyji*; lecz gdy chcą do swojej nowej oyczyzny zaprowadzić przemysł i kunszt, stają się nuyprzód chytremi werbownikami, a wkrótce staną się nieprzyjaciółmi.

Twierdzą, iż były *Minister Pruski Stein* przebiera się do *Tryestu*.

z *Bambergu* dnia 30 *Stycznia*.

Liszt z *Hof* pod dniem 25 b. m. donosi, iż *Generał Oudinot* po rozpuszczeniu korpusu swojego i powrocie pojedynczych kompanii do regimentów, które ie dały, został powołanym od *Cesarza Napoleona* do *Hiszpanii*, gdzie obeymie dowodztwo nad korpusem wojska, złożonym ze trzech dywizyi. Korpus ten będzie utworzony z czwartych batalionów wojska *Francuzkiego* w *Hiszpanii*; że zaś, iak wiadomo, ósm korpusów składa toż wojsko, nowy zatym korpus musi także przeszło 30,000 ludzi wynosić.

z *Hannoweru* dnia 1 *Lutego*.

Wszystkie magistratury w tutejszym kraju odebrały zalecenie, ażeby dawały bacność na niejakiego *Thielen*, agenta *Austryackiego*, który za nieprzyzwoitą mowę i czynności w *Rzymie* został wywiezionym za granicę *Francuzką*, i lkoroby go wysledziły, ażeby go natychmiast sprzątnęły.

z *Frankfortu* dnia 26 *Stycznia*.

Ostatnich dni tego miesiąca spodziewam,

się jeszcze przechodu licznych oddziałów wojska. Dnia 23go b. m. przybył tu znaczny oddział artylleryi, należący do dywizyi *Generała Oudinot*, i nazajutrz udał się w dalszą drogę do *Hanau*.

Dnia onegdajszego przeszło tedy z nad *Renu* 15 wozów ze sprzętami polowemi, lawetami &c.

Zuaydowało się dotąd w *Hiszpanii* przeszło 3,000 klasztorów.

z *Berlina* dnia 11 *Lutego*.

Lifty z *Petersburga* pod datem 23 *Stycznia* donoszą, iż *Królestwo Pruscy* wyiadą stamtąd dnia 29go tegoż miesiąca, a dnia 7go *Lutego* staną w *Królewcu*, zkąd w 10 lub 14ście dni przybędą do *Berlina*.

Małżonka *Xiążęcia Pruskiego Wilhelma* otrzymała wielki *Rosyjski* order *S. Katarzyny*. *Hrabina Vofs*, pierwsza ochmistrzyni, dostała mniejszy order *S. Katarzyny*.

Pan Colln, sławny wydawca peryodycznego pisma pod tytułem: *Feuerbrände*, został wywieziony z *Lignicy*, gdzie siedział w więzieniu, do *Glacu*, gdzie się rozpocznie indatacja przeciwko niemu. Takż sam i s spotkał kilku *Generałów Pruskich*, a mianowicie *Pana Lindner*, *Strachwitz* &c.

z *Królewca* dnia 28 *Stycznia*.

Za powrotem *Królestwa Jchmość* z *Petersburga* do tutejszego miasta, odprawi się dnia 8go *Lutego* chrześcił nowo narodzonego syna *Xiążęcia Radzwilli*, a dnia 14go tegoż miesiąca wyiadą ztąd *Królestwo* do *Berlina*, gdzie mają stanąć dnia 21 *Lutego*, ieżeli tego przeprawa przez *Wisłę* dozwoili.

Od granic *Pruskich* d. z *Lutego*.

Nim *Król Pruski* wyjechał z *Królewca* do *Petersburga*, wydał następujący list okolny do *Posłów Pruskich* przy *Dworach* zagranicznych:

„Przejeżdżając ostatnią razą *Imperator Rosyjski* przez tutejsze miasto, wezwał mię iak nuyusilniey i nuyprzemiey, ażebym go wraz z *Królową* małżonką moją w *Petersburgu* odwiedził, pierwey nim się z tutejszych okolic oddalę; takowe wezwanie ponowił świeżo w własnoręcznym liście, który ten *Monarcha* do mnie w tey mierze napisać raczył. Lubo po tak długiey i bolesney niebytności tęknę do krajów moich, trudno mi iest wszelako odrzucić tak uymuiącą propozycyą zacnego przyjaciela moiego, który czterokrotnie wciąż był na *Dworze* moim, i który ciągle powtarza, ileby mu sprawiło ukontentowania, gdyby nas na

Dworze swoim oglądał, Skłoniłem się więc do podróży, do której mię wszyscyko wzywa, iako to terazniejsza bliskość miejsc, dogodność dróg w czasie zimy, dawny ścisły związek, a nade wszystko, zupełna zgodność sytematów, które z iedney strony przez zjazd obydwóch Cesarzów do *Erfurtu*, a z drugiej, przez ostateczne moje układy z *Francoya* niedawno zawarte, bardziey zolitały ułtalone. Ostatnich dni bieżącego miesiąca myślę się puścić w tę podróż. Będę się starał skrocic ją ile możności, a powróciwszy z *Petersburga* do *Królewca*, wyjadę niezwłocznie do *Berlina*. Pod czas krótkiey niebytaości moicy, interesa krajowe odbywać będą Miniłtrowie moi, podług instrukcyi, które im wydał, i WPan rozkazy moje od Miniłtra interesów zagranicznych ciągle odbierać będziesz. Jeżeliby nad wszelkie spodziewanie podróż ta podpadała iakowemu tłumaczeniu w miejscu, gdzie się WPan znajduiesz, albo jeżeliby w niej iakowy polityczny cel lub inne obce zamieiry upatrywano, w tym razie poczytałś sobie za powinność zaprzeczać temu podług wyżey wzmiankowanych powodów i oświadczeń, iż podróż ta iedynie tylko za taką ma być uważana, iaką jest; to jest, za podróż przedsięwziętą z grzeczności, przyłtożności i przyjaźni, która w nikim żadnego wrażenia sprawić nie może i nie powinna. — W *Królewcu* dnia 17 Grudnia 1808. (podp.) *Fryderyk Wilhelm.*

z Wesel dnia 20 Stycznia.

Pod czas powodzi w tutejszych okolicach zdarzyła się następująca tkliwa scena. Na mały pagorek schroniło się 8 ludzi przed wrażlią wodą; lecz ten ratunek był tylko momentalny, gdyż śmierć wkrótce im także zagrażała, a nikt nie mógł przybyć na pomoc. Jedna 17letnia chłopianka uniesiona miłością ku rodzicom, chwyciła matkę swoją, floatącą także na wspomnionym pagórku, bierze ją na plecy i wśród balwanów unosi na bezpieczne miejsce. Powraca nazad dla ratowania innych, co się udaje. Wraca znowu powtórnie w tym samym celu, i to iey się także udaje. Tymczasem woda coraz bardziey zalawa pagorek; przyjaciele bohaterki zakłaniają ją, ażeby życia swojego na oczywistą śmierć nie wysławiała. *Puście mię, odpowiada, mam jeszcze uratować matkę z dwójgiem dzieci.* Odważa się znowu na niebezpieczną drogę; z trudnością dostała się do pagórka, który już ledwo widać było; wyciąga dobroczynną rękę do osoby, którą chce ratować, a w tym ogromny

balwan wody pochłonił ją wraz z temi, których ratować chciała. Wkrótce zapewne dowiemy się o nazwisku tey tak rzadkiey dziewczyny.

z Klivii dnia 24 Stycznia.

Woda zalała 72 wsi pod *Niemegą*. Wiele wozków z małemi dziećmi przybywa do miasta, a rozpaczający rodzice idą przy nich, oplakując pomiesione liraty. Starców i dzieci, lkościących od zimna, przynoszą tu obwinionych w koldry na drabinach.

z Kopenhagi dnia 30 Stycznia.

Król Jegomość zaszczycił dnia 28go b. m. rozmaite osoby orderem *Stania* i *Dannebrog*. Słychać, iż Król Szwedzki przybył z *Sztokolmu* do *Gothenburga*.

z Konstantynopola dnia 24 Grudnia.

Trzey pełnomocnicy, których Porta wyznaczyła do układania się względem ostatecznego pokoju z *Rossyą*, wyiechali dnia wczorajszego do *Jafy*. Sądzą tu, iż ten pokoy wkrótce nastąpi, gdyż Cesarz *Francozów* umówił się w *Erfurcie* z Imperatorem *Rossyjskim* względem zasad iego.

Starali się *Saymenowie* utrzymać się tu i owdzie w rozmaitych prowincyach *Tureckich*, lecz wszędzie ich Janczarowie pokonali; wielu z nich zrzucili dobrowolnie mundur tak nieważny Muzulmanom, i przyjęli służbę u Janczarów. Naygorliwsi sironnicy *Mustafy Barayktara* nie sądzą już, że ten Wexyr pod czas zamiesz nia umknie i jeszcze żyje.

z Wasingtonu dnia 20 Grudnia.

Zapadło w kongressie prawo stanowiące, aby wżylkie okręty *Amerykańskie* iak nayprędzey do portów *Ziednoczonych Stanów* powrocily; że kapitani tychże okrętów niesłusiący się do tego rozkazu utracą prawo obywatela *Amerykańskiego*; oprócz tego, któryby kapitan wziął patent *Angielski*, utraci prawo obywatelstwa, okręt iego będzie lkonstfkowany, a on sam poydzie na trzy lata do więzienia i znaczną summę pieniężną za karę zapłaci.

Pan *Eppes*, członek kongressu i zięć Prezydenta *Jeffersona*, podał wniosek do prawa zakazującego wszelkiego związku z *Anglią*, szpółki nie będzie wymierzona sprawiedliwość *Ziednoczonym Stanom*.

Bardzo wielu bogatych kupców w *Ziednoczonych Stanach* zaiosło się względem obmyślenia funduszu na uzbroienie powiększoney liczby naszych szalup kanonicłkich.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 18go LUTEGO ROKU 1809 w SOBOTE.

JW. JX. *Tomasz Ostuszewski*, Opat *Oberski*, Kanonik Katedralny *Warszawski*, Kawaler orderu *S. Stanisława*, który przez długi czas za ś. p. *Okeńskiego Biskupa Poznańskiego* i *Warszawskiego* urząd Officyała w tutejszey stolicy z chwałą piastował, dnia 7go b. m. otrzymał od *Najjaśniejszego Pana* nominacyą na Biskupstwo *Płockie*. Dnia zaś 12, w niedzielę, przedstawiony *Najjaśniejszemu Panu* przez *JW. Marszałka Małachowskiego*, złożył *Monarsze* za tę łaskawą nominacyą podziękowanie.

Przybył tu dnia 9go b. m. *JPan Chłapowski* officer przy boku *Najjaśniejszego Cesarza Francuzow*, wysłany z *Valladolid* dnia 17go *Stycznia* z listem od tego *Monarchy* do *Najjaśniejszego Króla Jm. i, Pana naszego*. Po drodze, pooddawał także listy różnym *Cłonkom Ligi Reniskiej*.

JW. Marszałek Davoust, *Xiążę Auerstädzki*, miał pojechać z *Erfurtu* dnia 9 czy 10go bieżącego miesiąca na bardzo krótki czas do *Paryża*.

Wypis listu Hrabiego Krasńskiego, Pułkownika Gwardyi Polsko-Cesarzkiej, &c do J Pana Vogla, Profesora w Lyceum Warszawskim, członka Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

Z *Madrytu* dnia 20 *Grudnia*.

„Bardzo ci jestem wdzięczny szanowny przyjacielu, że o mnie nie zapominasz, i uwiadomiasz mię o tym, co mnie jako *Polaka* obchodzi; trwaj w tym i nadal. Ale żądasz nowin. Wiesz już zapewne z publicznych pism *Paryzkich*, jaką się chwałą *Polacy* w *Hiszpanii* okryli, a między innemi mój regiment, który wszędzie gdzie był użyty, ziednał zaszczyt imieniowi *Polskiemu*, nadewszystko zaś w bitwie przy *Somo-Sierra*, po której *Gene-*

rał *Savary* oświadczył mi przed *Regimentem*, że *Cesarz* bardzo z nas kontent, i że przechod regimentu moiego przez wążoz *Somo-Sierra* równa się z *naywaleczniejszymi* czynami *Regimentow Francuzkich*; a potym i sam *Cesarz* raczył nam ukontentowanie swoje oświadczyć nazwawszy nas *braves Polonais* (*waleczni Polacy*). Wzięliśmy, my sami, w tym wążozie 14ście dział, 5 chorągwi i do 3,000 niewolnika. Możesz miarkować, jak się tym serce moje radowało; lecz z drugiey strony uczułem i żalność przez stratę *malenkiey* wprowadziliby, choć w tak ważney i trudney rozprawie, ale nader mężnych, i dla tego nieodżałowanych współtowarzyszow moich. Straciłem zaś *Kapitana Dziewanowskiego*, *Porucznikow Krzyżanowskiego*, *Rowickiego* i *Rudowskiego*, *wachmistrzow Boguckiego* i *Bromirskiego*, *żołnierza Parysa* i 17 innych, których nazwilka później ci prześlę. — Po bitwie przy *Somo-Sierra* goniliśmy nieprzyziaciela pod samę bramę *Madrytu*, w które wpadli nasi, ubili 20 *gardytlow Hiszpańskich* i jedno działo zdobyli, a co jest osobliwszego, 12łędziałowa baterya kilkominutowym ogniem kilku nam tylko ludzi lekko ranila. Po nadciągnienu wojska, poddał się *Madryt* we trzy dni; ia zaś w wigilię dnia tego udałem się pod dowództwem *Xiążęcia Istrii* (*Besieres*) przez *Alcale* pod *Gwadalachar*, gdzie załaliśmy około 20,000 wojska *Hiszpańskiego*, które po małej utarczce zaczęło ustępować przed 2,000 samey jazdy, i goniliśmy ie aż pod *Santa-Cruz* przez trzy dni. Przepłynąłem z moimi *Tagus*, i tam odcięliśmy część kolumny nieprzyziacielskiej. Skutkiem przebycia wplaw rzeki było zabranie 500 niewolnika; straciłem tylko młodego *Szulca* z *Warszawy*, i *Surina*. Później, wróciłem przez *Tolozę* i *Aranjuez* do *Madrytu* dla złączenia się z *Gwardyą*. —

Nadgradzając Cesarz mężstwo naszych, rozdał ozdoby Legii honorowej Szefowi szwadronu *Kozietulskiemu*, Kapitanowi *Krasińskiemu*, Porucznikowi *Niegolewskiemu* obu rannym pod *Somo-Sierra*. Wachmistrzom *Cichockiemu*, *Dąbczewskiemu*, *Waligórskiemu*, *Babeckiemu* i żołnierzowi *Surzyckiemu*. Mianował zaś Cesarz *Rostworowskiego* kapitanem, *Marczyńskiego*, *Todwema*, *Romana*, *Szorca*, *Gnatowskiego* i *Sokołowskiego* Oficerami. Co się tycze mojej osoby, prócz kontuzji w rękę, żadnego innego przypadku nie miałem. — Zdaje się, że ta wojna wkrótce się skończy, gdyż *Anglicy* uciekają, a prowincye *Hiszpańskie* przysyłają z poddaniem się Królowi. Otoż, iak to geniusz iedney osoby zmienił w kilku chwilach całą postać rzeczy! — Po doniesieniu ci nowin wojskowych, prozę cię, abyś złożywszy odemnie ukłon *JX. Staszicowi*, *Wroniczowi* i Panu *Osińskiemu* powiedział im, że staram się tu o rękopisma *Arabskie* dla Towarzystwa. “

(Pewną jest rzeczą, że gwardya Najjaśniejszego Cesarza powraca z *Hiszpanii* do *Francyi*, a z nią i *Polsko-Cesarzka*.)

Przed wyisciem już prawie dzisiejszey gazety, nadeszły nam nadzwyczajną pocztą wiadomości z *Hiszpanii*. Krótkość czasu nie dozwala nam ich dzisiaj w całości umieścić, położemy więc treść samę, iak następuje:

„Wiechał Król *Jozef* do *Madrytu* z wielką okazałością dnia 22 *Stycznia*, co wystrzałami z 100 dział rano zwiastowano; tyleż razy wystrzelono, gdy wieźdzał do pałacu. — Wieczorem, całe miało być oświecone, co przez dwie następne nocy ponowiono. Przed Kościołem *S. Izidora* przyjmowało go Duchowieństwo, a w Kościele miał do niego mowę Biskup *Suffragan*, na którą Król odpowiedział. W tej między innymi wyraził: *Oświadczam przed Bogiem, że mię nie żadna osobista namiętność, lecz iedynie powinność i sumnienie na tron wiodą... Korona, którąm przyjął, nie będzie shanbiona na głowie moiej &c.*

Odebraliśmy także 31 bulletyn; w tym wyrażono, iż w bitwie dnia 16go pod *Korunną* 3 regimenta *Angielskie* całkiem prawie zniszczone, bo ani 60 ludzi z każdego nie wsiadło na okręty; Generał *Moore* poległ chcąc na czele tych regimentów rzeczy naprawić. Generał *Baird* ranny, miał umrzeć na okręcie dnia 19go. — Z 80 dział przeszło, które wojsko *Angielskie* wysadziło, i 121tu nie uprowadziło z sobą. Po

uczynionym obrachunku, mają ich już *Francuzi* 60. — Oprócz dwumilionowego skarbu zabranego *Anglikom*, nierównie większy mieli wrzucić w przepsaści przy drodze z *Astorga* do *Korunny*, i chłopci wiele pieniędzy między skałami poznaydowali. — W utarczkach zachodzących przed potyczką przy *Korunnie*, mieli *Anglicy* dwóch Generałów zabitych, a 3ch rannych. Zastali *Francuzi* w *Korunnie*, która kapitulowała dnia 19go *Stycznia*, 500 koni *Angielskich* żywych, 120 tysięcy tysięcy karabinow, wiele wielkich dział *Angielskich*, i 200,000 funtow prochu w magazynie, 7 okrętów *Angielskich* w porcie z koniami i wojskiem, które nie mogły wypłynąć &c. Generał *Francechi* poszedł ku *Vigo*, dokąd dążyła *Romana* z 2.500 ludźmi.

Dnia 15 miesiąca i roku bieżących po dopełnionym przez kwadrans dzwonow odgłosie, zgromadziwszy się do kościoła katedralnego i parafialnego, *S. Jana* gminy pierwszej Obywatele, oddawszy hołd Najwyższemu, i pomocy iego do iak najlepszego dopełnienia zamiaru ich zgromadzenia się wezwawszy, po wysłuchaney Mszy Świętey; Jaśnie Wielmożny *Łubieński*, Prefekt departamentu *Warszawskiego*, oświadczył przytomnym obywatelom, iż z woli Najjaśniejszego Pana, na Prezydującego obywatela w gminie pierwszej nominowanym został *JPan Maciej Szczepański*, a *JW. Wodziński* Sędzia Pekoju od tegoż Prezydującego przysięgę odebrał. Tenże obywatel prezydujący, nayprzód urządzenie do zgromadzeń gminnych ściągające się przeczytał, a w zabrany do zgromadzonych obywateli głosie, przedstawiwszy im ważność zamiaru ich zgromadzenia się, i do iak naysprawiedliwszego wyboru osob na wskazane uniwersałem Najjaśniejszego Pana urzędy najmocniej zachęciwszy, posiedzenie zgaił, wezwawszy na Alseforsow *Jchmość Panów Antoniego Chevalier* i *Jana Adama Bluma*: tudzież do trzymania piera i prowadzenia protokułu w tytule Sekretarza zgromadzenia, obywatela *Ludwika Kwiawskiego*. Mające się w dniu tym odbyć, a właśnie w tym momencie rozpoczynające się Nabożeństwo, dało powód Prezydującemu obywatelowi, aby do skończenia tegoż nabożeństwa selszą zasolował; skutek odbytego gminy 1szej zgromadzenia politycznego zaspokoił żądanie prawdziwie gorliwych; o dobro miała obywateli. Padł większością głosów wybor za deputowanego na

Seym walny, na W. *Paschalis* *Jakubowicza*, z czego nayszczysze ukontentowanie dało się widzieć nawet na twarzach tych, którzy, równie cnotliwych i światłych na tym tak ważnym godności szczeblu umieścić pragnęli. Przytąpił potem obywatel przyzdujący do wyboru osób na Kandydatów do rady municypalney, do której ośmiu z nawiększą spokojnością i zgodą iednomyślnie obrano. Na ostatek; przyzdujący obywatel dopełniwszy wżyskich powinności urzędowania swojego, z niewymownym, a na sędziwey twarzy iego, mocno okazującym się ukontentowaniem, w wyrazach naydzielniey czucie iego malujących wżyskimi obywatelom za okazane ich w wyborze osob do kraiu, Króla i miasta przywiązanie podziękował, i posiedzenie zakończył.

Równie w dniu tymże na zgromadzeniu politycznym gminy drugiey w kościele JXięży *Franciszkanow* pod Prezydencją obywatela *Stanisława Nowickiego* odbytym, po odstąpieniu od kandydacyi przez W. *Frankowskiego* Majora, W. *Jan Zwiierzchowski* iednomyślnie głasy za Deputowanego okrzykniętym został. Kandydatów zaś do Rady municypalney przez większość wetow wybor nastąpił, i całe posiedzenie w dniu iednym zostało ukończone.

Mamy z prywatnych listow, że na seymiku Powiatu *Łomżyńskiego* obrany Posłem Wielmożny *Skarżyński*, Podkomorzyc; a na seymiku w *Ostrołęce*, W. *Drewnowski*.

z *Seyn* dnia 9 *Lutego*.

Dzień 7 *Lutego* r. b. będzie pierwszym i pamiętym temu miastu i całemu Powiatowi *Seynenskiemu*, a to dla odbytych pierwzych po odrodzeniu się narodu w tym mieście *Seynach* pierwszy raz Seymików, i dla odnowionego w nich prawdziwego waloru i zaszczytu głosowania obywatelskiego. Za uniwersalem bowiem Naysisnieyszego Pana zebrani na Seymik tego Powiatu obywatele, oddali nayprzed winną cześć Bogu w kościele parafialnym tegoż miasta, a po ukończoney Mszy Stey, JW. *Karenga* Podprefekt, JW. *Szumkowski* Sędzia Pokoju, i całe zgromadzenie udali się do sali wielkiey w gmachu niegdys klasztoru *Dominikańskiego*. — Tam JW. *Karenga* Podprefekt pełną gorliwością i patryotyzmu przemową do iedności obywateli zachęciwszy, JW. *Wolmera*, przeszłego Prezesa Izby Wykonawczej zanominowanego od Naysisnieyszego Pana Seymiku Marszałkiem, doniósł i ogłosił, oraz wżyskie stosowne do tego Aktu urzędzenia, niemniej listę ziemianką obywateli

podał i złożył. Poczym JW. *Wolmer* przysięgę przed JW. *Szumkowskim* Sędzią Pokoju wykonawszy, po przeczytaniu oraz urzędzeń Naysisnieyszego Pana, zagał Seymik pełną wyboru myśli wymową, a przedlitawwszy przedmioty Seymiku; wezwał na Alselsorow WW. *Adama Gulaszewskiego*, *Szambelana*, i *Tomasza Michniewicza*, Podłtolego *Mereckiego*, a wżyscy trzey wezwali do trzymania pióra W. *Wincentego Wisniewskiego* Pisarza Sędzi Pokoju, talentami i zdatnością zaszczyconego. Przytąpił potem JW. Marszałek do spisania listy przytomnych na Seymik przybyłych obywateli, a po skonfrontowaniu oney z xięgą ziemianką i po przytąpieniu do elekcji nayprzed JW. *Stanisław Ciemnołowski*, Exkonsyliarz ziemki Powiatu *Wigierskiego*, cnotą, talentami i patryotycznymi zasługami zaszczycony, za Posła na Seym zgodnie obrany, i po trzykroć wykrzykniony został. Potym wybraai zostali Kandydaci na Sędziow Pokoju, na Radzcow departamentowych i powiatowych także iednomyślnie z powtorzoną po trzykroć na nich zgodą, a tak w nayspełnięszym zadostyc uczynieniu prawu, z prawdziwą iedności i spokojności chluba, w iednym dniu całe Seymikowanie ukończone zostało.

z *Paryża* dnia 4 *Lutego*.

Powrociwszy Cesarz *Napoleon* do tateyżey stolicy, rozmawiał tegoż samego dnia kilka godzin z Hrabią *Romanzow*, Ministrem Stanu *Rosyjskim*.

Listy z *Hollandyi* donoszą, iż Ministrowie *Angielscy* mówić będą w Parlamencie bardzo ostro przeciwko *Rosyji*. Też listy wyrażają, iż Pan *Canning* usunie się wkrótce od urzędu Sekretarza Stanu w wydziale interesow zagranicznych.

Przez wyrok dnia 31 *Stycznia*, mianował Cesarz Kardynała *Fesch* Arcy-Biskupa *Lugdunńskiego*, Arcy-Biskupem *Paryżkim*.

Powrócił tu z *Hiszpanii* onegdaj Xże *Neufchatelski*.

Bryg *l'Industrie* przybył z *Cayenne* do *Roselli* z ładunkiem towarow osadniczych.

TEATR NARODOWY.

Dnia wczorayszego prócz znanych już sztuk, grany był balet kompozycyi JPana *Volange* pod tytułem *Grenadyer*, w którym *Grenadyerowie Polscy* z regimentow drugiego i 3go szczególnie a zwyczajne im zrzęčnosti w obrotach wojskowych dali dowody. Przy końcu JPan *Volange* śpiewał piosnki w języku *Fran-*

uczkiem, zawierające między innymi wysokie wielbienie męstwa Polaków. Piosnki te przyjęte były z nadzwyczajnymi okrzykami *Niech żyje Cesarz! i niezwyciężone wojsko jego, a nawzajem dał się słyszeć głos: Niech żyją Polacy!* — Piosnki te w przyszłym numerze umieścimy.

— Z Warszawy. —

Tomasz Twardo-Chlebowicz, rodem z *Jarostawia* (w *Gallicyi Wschodniej*) Filozofii i Medycyny Doktor, a niegdyś N. D. Lekarskiej *Xięstwa Warszawskiego* Radca i Sekretarz, dnia 13 Lutego tu w *Warszawie* po siedmiomiesięcznej chorobie w wieku życia 50 przeziósł się do wieczności. Po napaściowaniach podagrycznych, po kaszlaniach i krwi pluciu, którym dawniej podlegał, gorączka, kłócie w boku prawym i kaszel silny z odrzucaniem flegmy zbyt gęstej i krwią zafarbowanej, były to cierpienia skutkiem zadawnionego płuc zepsucia, iako się to przez otwarcie ciała na dniu 14 b. m. w przytomności *Jehmości Pana* Doktorów, *Arnolda*, *Wolffa*, *Kreyziga*, *Dziarkowskiego*, *Czekierskiego*, *Brandta*, *Hedenusa*, i synowca zmarłego *Tomasza*, widocznie okazało, że po prawej stronie płuca nadzwyczajnie rozdęte, całe wydrążenie piersi (*Cavitas thoracis*) zajmując, stwardniałe były, miejscami zaś w nich ropę cuchnącą, a błonę płuc równie nadzwyczajnie tykwością znalezione. Nie mógł zatem żyć dłużej; iakoż będąc światłym Lekarzem, wielu przyjaciółom swym przepowiadał i przyczynę swej choroby i następłą z niej śmierć. Nie mógł zatem być ratowanym s. p. *Twardo-Chlebowicz* pomimo usilnych starań swych szczerych Przyjaciół Lekarzy, których mu się wzwzać podobą, ani przez naganianie dość często od iednych podług nowego, ani też przez uwielbiane od drugich dawnego leczenia sposoby. Żyć poprzestał dość wcześnie dla ubóstwa, którego był Oycem; zniknął z liczby współczesnych, z łona Familii i Przyjaciół, a grona Lekarzy tej stolicy, których był ozdobą.

Słowo przeszłej szarady — *Ko-per-nik*.

S Z A R A D A.

Pierwszego wielość zda się dla porządku w miesiącie;

Drugim, niegrzecznie mówić, szanowney niewieście.

Wszystkiego używanie gdy kto zbyt nie lubi, często się i z bogaci, ale częściej z gubi.

OBWIESZCZENIA.

Trybunał Pierwszej Instancji Departamentu *Warszawskiego* czyni wiadomo każdemu, komu o tym wiedzieć należy, iż areszt na summy prywatnym mieszkańcom *Państwa Pruskiego* od obywateli *Xięstwa Warszawskiego* należne, w skutku wyroku Nayiasniejszego *Pana* zapadłego w dniu 6tym *Stycznia* roku bieżącego, w pismach publicznych założony i ogłoszony, nie stosował się, ani stosuje, iak tylko do takich summ obywatelów *Pruskich*, które w *Xięstwie Warszawskim* są hypotekowane, co się na mocy późniejszego wyroku *Nayiasniejszego Pana* w dniu 4tym *Lutego* roku bieżącego zapadłego, niniejszym do wiadomości powszechney podaje. — Działo się w *Warszawie* w Pałacu Rządowym na Sessyi dnia 16go *Lutego* 1809. *Kalinowski*,
Prezydujący Wydziału drugiego.

Deputacya Celń i Akcyz Departamentu *Warszawskiego*. Wzywa nieznanomych z przemieszkania *Jana Jaworskiego* i *Josefa Baka*, aby w dniach 20 *stawili* się. lub zgłosili do Deputacyi, względem towarów różnych lekarstkich i krajowych zatrzymanych im w *Płocku*, a to w celu złożenia explikacyi. — Dan w *Warszawie* na Sessyi dnia 13 *Lutego* 1809.

Wilkanowski, *Andrychewicz*, *Kostecki*,

DONIESIENIA.

Pewny rodowity Polak, życząc sobie byż użytym za nauczyciela, lub do dawania lekcyi w ięzykach *Oczyłtym*, *Francuzkim*, *Niemieckim* i *Rossyjskim*, oraz w innych umiejętnościach; podaje to do wiadomości publiczney. Ktoby onego potrzebował, niechaj się raczy zapytać w kantorze zleceń na *krakowkim* przedmieściu pod *Nrem* 384 gdzie dokładniejszą siliągnie informacyą. Wzwyż opisany złożył examen na *roskasz* *Prześwietny* *Isby* *Edukacyi* publiczney, i z sędziadzeniem sdatności, iakową posiada, tamże pozyskał.

W pałacu niegdyś *Branickiego*, przy ulicy *Nowy Świat* pod *Nrem* 1245 sytuowanym, jest do najęcia *Apartment* z pokoiów rościu złożony, umeblowany wraz z wszelkimi wygodami, *Stajnią*, *Kuchnią* etc. również w *Polselsy* *Nro* 1309 przy ulicy *Nowy Świat*, *Pierwsze* piętro z *Stajnią* i *Wozownią*; snajduie się do najęcia. Chiący które z tych pomieszkań wynająć, zechce się udać do *JPana* *Petera* właściciela tych domów, w *Polselsy* swey pod *Nrem* 1245 mieszkającego.

Cena targowa zboża w *Warszawie* i *Pradze*.

Od d. 10 Lutego do d. 17 tegoż.	Złote Pol:	Gr.
Pżenicy korzec	27 — 29	—
Zyta	21 — 22	—
Jęczmienia	22 — 23	—
Owsa	12 — 14	15
Grochu	36 — 37	—